

# Święty Urban - patron pasterzy i rolników

Data publikacji: 25.05.2020 9:15

Dziś 25 maja, czyli dzień św. Urbana. Święto dziś już zapomniane, mało kto pamięta, że kilkadziesiąt, czy kilkaset lat temu wiązały się z nim różne tradycje. Święty Urban jako patron rolników i pasterzy miał w regionie śląska cieszyńskiego duże znaczenie, gdyż jeszcze niezbyt odległym czasie niemal w każdym gospodarstwie było pole uprawne i zwierzęta hodowlane.



*zdjęcie poglądowe /pixabay.com*

Święty Urban jest czczony jako patron rolników i pasterzy. Dziś o wspomnieniu świętego zbyt wiele się nie mówi, dawne tradycje najczęściej odeszły w zapomnienie. Dawniej w regionie jednak pamiętano o patronie, który miał zapewnić dobre plony i zdrowie zwierząt - świętowano ten dzień poprzez wstrzymywanie się od pracy w polu po południu. W niektórych okolicach w tym dniu poddawano obrzędowi sakralnemu, czyli poświęceniu małych **dzwonek, które używane były przez lud głównie podczas burzy, powodzi, a także do zawieszania bydła i owcom na szyi. Miało to odpędzać chmury gradowe i pioruny** – wyjaśnia Czesław Stuchlik, miłośnik historii i folkloru z Pogwizdowa.

Na Śląsku Cieszyńskim szczególne nadzieje ze świętym Urbanem wiązali również pasterze. Wierzono, że jeżeli tego dnia nie spełni się określonych norm, gospodarstwo popadnie w ruinę. Tego dnia w niektórych wsiach rozpoczynała się wędrówka pasterzy z trzodami w góry. Najpierw zbierano się w centralnym punkcie wsi, skąd następnie maszerowano przy muzyce i śpiewie. Hołowano również zasadzie, że trzodę należy opędzić trzy razy dookoła sosny, a następnie skropić zwierzęta wodą święconą, okadzić i obrzucić gródkami ziemi. Dzięki temu zwierzęta miały być zdrowe, obrzędy miały je również chronić przed nieszczęśliwymi wypadkami. Czasem z pogody tego dnia starano się również wywnioskować, jaka pogoda ma być w lecie – słoneczny dzień oznaczał upalne lato, z kolei deszcz zwiastował, że raczej pogoda nie dopisze.